

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo JANA, wykonane były, na same głosy bez organów, przez Duchowieństwo tegoż Kościoła, pienia Religijne W. *Stoczyńskiego*. — W Kościele PP. *Sakramentek*, w czasie Summy, wykonano Mszę *Stefaniego* i Ofertorium K. *Kurpińskiego*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, Kler tegoż Zakonu wykonał dzieła Religijne Karola *Kurpińskiego* i Józefa *Elsnera*.

J. C. W. Wielki Xiążę MICHAŁ PAWŁOWICZ, mieszka w pałacu Belwederskim.

Komisja Rządowa Spraw Wew: i Duch:, na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych, mianowała 27go b. m, PP. *Dobrowolskiego* Xaw.; X. *Kanownika Gumowskiego* Adama, i X. *Piwoniego* Piotra, Członkami Rady Szczegółowej Szpitalu Śtej KONSTANCI w *Maciejowicach*.

Onegdaj od południa a wczoraj od rana mnóstwo osób wszelkiego stanu odwiedzało zwłoki ś. p. Karola *Frankowskiego*, Dyrektora Gimnazjum Realnego. Eksportacja rozpoczęła się o godz. 2ej. Trumnę z zwłokami nieśli z mieszkania na karawan Uczniowie starsi tegoż Gimnazjum. Orszak pogrzebowy rozpoczynali wszyscy Uczniowie Gimnazjum Realnego, Szkoły sztuk pięknych i innych; następował cały konwent Szanownych XX. Kapucynów, oraz XX. Misjonarzy. Świeckie Duchowieństwo asystowało celebriującemu JW. JX. *Fiatkowskiemu* Biskupowi, Administratorowi Archidiecezji Warszawskiej. Ordery iakimi ś. p. K. *Frankowski* był zaszczycony, nieśli Urzędnicy Okręgu Naukowego i Profesorowie. Karawan otaczali, w najdotkliwszym smutku pogrążona Małżonka i Krewni Nieboszczyka. JW. Jenerał-Lejt: *Okunew* Kurator Okręgu Naukowego, Urzędnicy tejsze władzy, i Nauczyciele szkół wszelkich, towarzyszyli świętemu obrzędowi, a kilka tysięcy mieszkańców Warszawy napełniało ulice którei zwłoki prowadzono. Koleldzy nieboszczyka na swych barkach zaniesli trumnę z karawanu do miejsca wiecznego spoczynku. JW. JX. Biskup Administrator także i na smętarzu pontyfikalnie celebrował. Po odbyciu żałobnych modłów, miał przemowę W. X. *Zukowski* Nauczyciel Religji w Gimnazjum Realnem, w której wymienił liczne przymioty serca, liczne cnoty, zasługi, pozytywne prace, iakie zaszczycały ś. p. Karola *Frankowskiego*. Utalentowani Artyści muzyczni i Uczniowie wykonali stosowne śpiewy religijne, z dzieł *Tomasza Nideckiego*, i pod jego dyrekeją. Smętarz *Powązkowski* był natłoczony pragnącemi oddać ostatnią przysługę Chrze-

ścjańską, temu, którego za życia uwielbiali, którego zasługi cenili.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 17/20 Listopada r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 22, na które, tudzież na dawniejsze, w 213 wnioskach, złożono rs. 2,097 k. 60 (zł. 13,984). Na żądanie 40 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 16 k. 62 1/2) rs. 1,037 k. 1 (zł. 6,913 gr. 12), i umorzono książeczek oszczędności 12. Przelto Uczestników 4,224, posiada kapitał rs. 133,075 kop. 10 (zł. 887,167 gr. 10).

Pomiędzy mnóstwem książek przeznaczonych dla młodocianego wieku, zbywało dotąd na takiej, którejby wyłącznem przeznaczeniem było bawiąc, obudzać moralne myśli i wrażenia, oświecać umysł i uszlachetniać serca. Brak ten zapełnił obfity w swoich pracach M. *Skotnicki*, przez napisanie dziełka p. t: *Młoda Pszczółka*, pierwsze myśli, pierwsze pojęcia. Autor przejęty całą ważnością wychowania młodzieży w dwudziestu szczęśliwie pomysłanych i pięknie obrobionych powieściach, wyłożył przeznaczenie i powinności człowieka, stosunki i obowiązki jego towarzyskie, cnoty i wady; zgola, sposobem ułatwiającym rozumowanie, wyjaśnił rzeczy najbliżiej obchodzące każdego człowieka. Sposób wykładu, mimo że w powiastkach iest taki, że nie nienarzuca zdań i maxym, ale przymusza Dziecię do myślenia, zapytywania Rodziców albo Nauczycieli i wywodzenia z siebie samych prawd moralnych i towarzyskich. Każda powiastka przeczytana przez Dzieci w obec Nauczycieli, albo Rodziców, gdy przez dziecię opowiedzianą będzie, stanie się przedmiotem licznych pytań i myśli dziecięcia, którei najlepiej umysł oświeca się dziecięcy. Wydanie staranne obecnego dziełka, iego ważne przeznaczenie i sposób wykładu, pożądana przyniesie kolendę młodzieży przy nadchodzących świętach, a kolendę wielkiej wartości, bo pożyteczną, uczącą a może wpływającą na przyszłe usposobienia. Cena zł. 6 gr. 20. — B. *Lessman*, Księgarz i Wydawca.

Podczas kiedy rzeki zagraniczne wezbraniem swoim, okropnych szkód i spustoszeń, w tych czasach ostatnich stały się przyczyną, stan wody na *Wisie*, był ciągle nadzwyczaj niski. Przez cały Listopad wysokość wody na tej rzece pod *Warszawą* nieprzenosiła 5 do 11 cali, a w dniu onegdajszym dopiero doszła stopy 1. Ten niski stan wody przeszkadza spławom. — Gdy u nas terazniejszy Listopad odznaczał się ciepłem iakby azjatyckiem, są wiadomości że w *Stam-*

bule pomraża się zimno tak, iż Turcy niemając pieców, w faierkach węglami ogrzewają się ile mogą.

Tom leży Książki, p. t: *Upominek Ojca dla dobrych Dzieci*, wyszedł z druku; ustaie więc prenumerata ogłoszona w Pismach tutejszych. Exemlarze zaprenumerowane, odebrane być mogą tam, gdzie przedpłata złożoną została. Odtąd exemplarz tomu Igo, z XI-tą tablicami rycin, obejmującami 39 figur, sprzedaje się we wszystkich Księgarniach po zł. 6, a po zł. 6 gr. 20 z rycinami kolorowanemi. Tom 2gi wyjdzie w końcu Mca Stycznia r.p. Warunki przedpłaty pozostają też same, co na tom pierwszy.

Dziś rano w Reda: Kurjera złożono od L. zł. 2, dla młodszych Sierot w Towarzystwie Dobroczyńności będących, na intencją pomyślnego Grudnia.

Wyczytawszy w Kurjerze podanie, uczynione przez Majstra Krawieckiego Pana *Winnickiego*, iż tenże po nader zniżonych cenach wykonywa wszelkie ubiory męzkie; obstałowałem u tegoż cały garnitur odzieży. Gdy zaś Pan *Winnicki* dokładnem wykończeniem powierzonego mu obstałunku, najumiarkowańszym reiestrem, w zupełności mię zadowolił; przeto jako zasługującego na zaufanie publiczne, wszystkim zalecam, i niniejszym zasłużoną oddać pochwałę. Mieszkanie jego przy ulicy Krak: Przedmieście pod Nr 426. — *Radziewicz*, Ob: z Kujaw.

Ciekawą jest rzeczą, ile też kosztować może zaiąc uszczwany przez charty chowane w Warszawie? Nie mogąc oznaczyć dokładnie, wyliczemy przez przybliżenie: np. utrzymanie w Warszawie 3ch chartów rocznie za gotowe pieniądze, biorąc średni wydatek, wynosi mniej lub więcej zł. 400; utrzymanie konia do ścigania chartów biegnących za zaiącem, ażeby go nie zjadły, gdyż ich owego *Sic vos non vobis* nauczyć nie można, kosztuje wraz ze stajnią najmniej zł. 940; utrzymanie człowieka do chartów i do konia może kosztować wyłącznie zł. 1000; wydatki na różne nieprzewidziane potrzeby i narzędzia, można liczyć rocznie najmniej zł. 60; razem zł. 2400. Jeśli teraz owe trzy charty złowią na rok 20 zaięcy, bo zkadby ich brało się więcej, zatem ieden zaiąc kosztowałby zł. 120! Utrzymanie *kanarka* w Warszawie kosztuje przez rok najmniej zł. 6 gr. 20, średnio zł. 15, najwięcej 20, nie rachując klatki i usługi. Utrzymanie kieszonkowego zegarka, aby porządnie chodził i regularnie czas wskazywał, kosztuje rocznie najmniej zł. 40, średnio 60, najwięcej 120. Słusznie więc i sprawiedliwie powiedziano:

Kto nosi zegarki,
Musiał mieć folwarki.

Według Taxy na miesiąc Grudzień, ma płacić się w Warszawie za funt mięsa wołowego kop. 6 (gr. 12), krowiego k. 5¹/₂ (g. 11), za funt połędwicy k. 12 (g. 24);

za funt wieprzowiny ze skórą k. 6¹/₂ (gr. 13), schabu funt k. 5¹/₂ (gr. 11).

Dziś rano wszczął się pożar przy ulicy *Przeiazd*.

W dniu 5^o/17 b. m. w przeieździe z Warszawy do domu, w Gubernję Augustowską w Łomży, zakonezył nagle doczesny żywot, *Michał Swida*, h. Major byłego wojska Polskiego, ozdobiony Krzyżem Oficerskim legji honoro. Zawczesny zgon tego zacnego i nieposłakowanej prawości człowieka, pograżył w nieutulonym żalu, Żonę, 6ro Dzieci, Krewnych, liczne grono Przyjaciół i Znaiomych. Bo też nieodżałowanej pamięci *Michał Swida*, nieocenionemi przyniotami umysłu i serca, umiał sobie zjednać powszechny szacunek, miłość i uwielbienie. Potomek starożytnej rodziny Litewskiej, po zaszczytnie ukończonych naukach w b. Uniwersytecie Wileńskim, poświęcił się w początkach Xięztwa Warszawskiego usłudze krajowej w Ministerstwie Skarbu. Następnie zmienił pióro na oręż, i jako znakomitych zdolności Oficer w korpusie Inżynjerów, dosłużył się wyższego stopnia i ozdoby honorowej w szeregach wojskowych. Nakoniec od lat 30 na łonie rodzinnem, w pożytecznych pracach rolniczych, zarabiał na szacunek i cześć powszechną. W chwili zaś kiedy już zamierzał w spokojności kosztować owocu długoletnich i użytecznych prac swoich, wyrok PRZEDWIECZNEGO powołał Go do przybytku chwały Swojej. Znalazł on niewątpliwie w nim miejsce, bo całe życie niezachwianym krokiem dążył do tego ostatecznego kresu doczesnej swojej pielgrzymki. Jeśli ten wyraz widocznej żałości natehnioty uczuciem czci i przywiązania, doleci w odległą rodzinną stronę ś. p. *Michała*, niechaj z nim razem spłynie i balsam pociechy, w zbolełe serca, w które ugodzi; bo cnoty pocziwego Ojca, sześciokrotnie w pozostałych dzieciach odrodzą się, które on nauczył chodzić drogą prawdy i prawości, drogą honoru i obowiązków. Piękna zaiste puszczina dla serc czułych i szlachetnych! Oby też ona dla strapionej Wdowy i Sierot, dla wszystkich co Go tak szczerze kochali, była niewyczerpanem źródłem pociechy i uspokoiania, iak jest niewątpliwą rękoięmią nieznikłej dla niego szczęśliwości! Zwłoki jego pogrzebione zostały d. 10^o/22 b. m. w Łomży w obec 3ch starszych Synów, którzy na odgłos tej nieszcześniej wieści, pośpieszyli łzą gorzkiego żalu, skropić skrzepłe ręce i mogiłę uwielbianego przez nich Ojca.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 10^o/22 Listop: r. b., 36 Uczestników złożyło rs. 74 k. 85 czyli zł. 499; cały zatem kapitał przez 399 Uczestników posiadany, wynosi rs. 4847 k. 30¹/₂ czyli zł. 32,315 gr. 11.

W wielu okolicach kraju tutejszego, w których dotkliwie uczuwać się daie niedostatek kartofli, zastępuie

ie *kapusta* tak na stołach Właścicieli majątności ziemskich, jak w kuchenkach wieśniaków. — W Gminie *Tarchomin* 15go b. m. za karczma, znaleziono zwłoki zmarłego nagle, *Sebastjana Zaleskiego*, pochodzącego z Galicji. — Ciepła pora jeszcze daie sposobność wieśniakom pracować w lasach, aby (gdyby nastały tęgie mrozy) łatwiej drzewo dostarczać mogli na opał. — Były pożary we wsiach *Matiszewie*, *Kiercieliskach*, *Rabalino*, *Rudzie* w Pcie Sandr, i w m. *Katuszynie*.

Anglja. — Parlament ma być zwołany 19go Stycznia. — Dotychczas zgłosiło się w *Irlandji* 150,268 robotników, pragnących znaleźć zatrudnienie przy pracach publicznych. — D. 19go b. m. w nocy pożar gwałtowny zniszczył w *Gravesend* 40 domów. — Wiadomości z przylądku *Dobrej nadziei* donoszą wprawdzie o poddaniu się 2ch naczelników *Kaffrów Stock* i *Kreli*; stanowczego jednak skutku Anglicy jeszcze nieosiągnęli. — Z *Indji* wschod: donoszą, że powstanie wybuchło w *Kaszemirze* części *Penszabu* odstąpionej *Gulabowi Singowi*, ważną przybrało postać, tak iż Anglicy podobno zmuszeni będą wznowić wojnę z *Seikami*. Wojsku ang: znajdującemu się w prowincjach zachodnich, dano rozkaz pośpieszyć na pomoc *Maharadszachowi Gulabowi Singowi*. W *Baszmirze* spadło wiele śniegu, co podobno przerwie obroty wojenne. W *Persji* cholera strasznie zżędziła spustoszenia. Wyspę *Tszusan* zwrócono *Chińczykom*.

Belgja. — Minister rezydujący hiszp: *Hrabia Kolumbi*, złożył Królowi pismo zawiadamiające o zaślubinach Królowej *Izabelli* i jej Siostry.

Francja. — Minister spraw zagr: miewszy rozmowę z pełniącym inter: *Austrjackie*, wysłał depeszę do *Pana Jarnac* do *Londynu*, a o treści onej zawiadomił *Posła* ang: — *Infant Don Henryk* przybył z *Bruxelli* do *Paryża*; mieszka w pałacu *Elisee Bourbon*. — W warsztatach marynarki w *Rosfor* pracują gorliwie około budowy nowych okrętów wojennych. — Rząd ang: wypłacił właścicielom brygu francu: *Karal August*, zatopionego przez statek ang: *Polifen*, w nocy 12go Lipca r. z., wynagrodzenie 57,003 fr. — *Bej Tunetański* 16go b. m. przybył do *Lugdunu*; mówią, że nie uda się do *Londynu*, ponieważ nie chce być przedstawionym u dworu przez tureckiego *Posła*. — *Poseł belgicki Xzę de Ligne* (Liń) wrócił do *Paryża*. — Miastu *Algier* ma być nadana ustawa municypalna. — Ustanowiono 2ch Inspektorów ieneralnych wychowania elementarnego, każdego z pensją 8000 fr. — Porty algierskie również iak porty francu: mają być otworzone dla przedmiotów handlowych przybywających z *Turcji*.

Hollandja. — 19go b. m. w dzień Imienin Królo-

wej *Pruskiej*, iakoteż na cześć *Xcia Fryderyka Pruskiego*, danym był bal u *Posła Pruskiego Hrabiego Koenigsmark*, zaszczycony obecnością *Króla Holenderskiego* i jego rodziny.

Hiszpanja. — W prowincji *Gerony* zjawiły się znowu pojedyncze oddziały *Karlistów*. *Jenerał Kapitan* tej prowincji przedsięwziął przeciw nim środki energiczne. Wątpią, aby *Karlistom* udało się osiągnąć iakie korzyści.

Niemcy. — *Następca tronu Szwedzkiego* 21go b. m. przybył z *Włoch* do *Wajmaru*, a *Następczyni tronu holenderskiego* z *Sztutgardu*.

Włochy. — *Mieszkańcy Rzymu* mają nadzieję że następny karnawał w tej stolicy będzie bardzo wesoły, gdyż doniej ma przybyć kilkadziesiąt majątnych rodzin z różnych krajów *Europy*. — *Opera w Rzymie* co raz większej nabiera wziętości, i pierwszego rzędu *Artyści* i *Artystki* zawierają kontrakty z *Dyrekcją*. — *Pogoda* w południowych *Włoszech* nieustaliła się jeszcze; pora jest przykra, a skutki terażniejszych burz i wylewów rzek są nader szkodliwe. — *Niektórzy* spodziewają się, że *Bej Tunetański* także i *Rzym* zwiedzi.

Rozmaitości. — *Berlińskie pismo* donosi: *Jak wielką* jest *duma hiszpańska*, dowodzi następująca powiastka: »*Raz Pan BÓG* pozwolił *Adamowi* powrócić na ziemię, lecz *Adam* gdzie tylko stąpił na ziemię, nie mógł niepoznać; był i w *Anglii*, i *Franeji* i w *Niemczech*, i we *Włoszech*, wszędzie mu niepodobalo się, nigdzie nie było owego *Raju* utraconego, aż nareszcie stąpił na ziemię hiszpańską, zdziwił się i zawołał: »*Tu jest Raj.*» Tę powiastkę opowiadał *Cudzoziemiec Hiszpanowi* iako zabawną anegdótkę, ale *Hiszpan* najzimniejszą krwią odpowiedział: »*Adam* miał rację, *Hiszpanja* jest *Rajem.*» — *Pewna Wdowa* po swoim *Mężu* tak skrupulatnie zachowywała żałobę, że nie nie iadała oprócz czarnych budeniów, i piła rum czarno zafarbowany. — W iednem z miasteczek niedawno ogłoszono taki afisz: »*Mam* zaszczyt zawiadomić *Szanowną Publiczność*, że *śpiewacy Styryjscy* iutro wieczorem dawać będą *Wielki Koncert* w moiej traktjerni. *Publiczność* zna dobrze moje usiłowania, z iakimi staram się zadosyc uczynić iej życzeniom. *Ona* ma zaufanie we mnie a ia w niej. *Jestem* pewny że na mnie użalać się nie będzie, i z uradowaniem sercem powróci do domu. *Cena* 6 groszy.» — *Sławny Tancerz Westris* był tak zadowolonym ze swego syna gdy tańczył, iż mawiał: »*Jeżeli* mój *Syn* wyżej nie skacze, to dla tego, że nie chce swoich kolegów zawstydząć, bo gdyby wzniósł się tak iak może, toby znudził się w powietrzu.» — *Pewna Dama* siedząc sam na sam z swoim mężem, tak mocno poziewała, że iej łzy z oczu leciały; *Mąż* to spostrzegłszy, zapytał się iej, czy ma iakie zmartwienie, i żeby

iemu powierzyła, ponieważ mąż i żona jest to jedno ciało. „To też dla tego nudzę się sama” odpowiedziała żona. — Żona usiłowała przez długi czas wymówić w swego męża, że ona jest panią, i że od jej woli wszystko zależeć powinno; ale mąż udawał, jakoby takiej mowy nie rozumiał, a nawet dość często sprzeciwiał się żądaniom i rozrządzeniu żony. Nareszcie zniecierpliwiona, powiedziała głośno i wyrażnie:

„Jam jest głową, co domem rządzi podług chęci!”

„A ja szyją, co głową tak iak zechce kręci!”

Mąż odpowiedział.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Butkowski Jan Oby: z Czerna; Dydies Edw: Fabry: Papieru z Bobrujska; Gajster Dawid Kup: z Częstochowy; Hörner Moritz Kup: z Berlina; Koźmian And: Oby: z Piotrowic; Leontiew Alex: Kup: z Rygi; Mysliński Tom: Obyw: z Osania; Niezabitowski Konst: Oby: z Częstochowy; Stempel Józ: Oby: z Załęcza; Skarżyński Leop: Ob: z Łupianki; Szepeński Fran: Kup: z Berdyczewa; Talroze Jak: Kup: z Petersburga. (G. P.)

DONIESIENIA.

Są do sprzedania z wolnej ręki **DOBRA** w Pow: Hrubieszowski Gub: Lubelskiej, przy szosie od Zamościa do Tomaszowa wiadacem, położone, z 2ch Folwarków i Wsi zarobnej składające się; — niemniej potrzebny jest **KAPITAŁ** 60 do 70,000 zł. do wypożyczenia na 1szą hipotekę, po Towarzystwie Kredytowem, na procent umowny. Bliżej szczegółową wiadomość powziąć można u Ewarysta Mejer, Patrona przy Trybu: Cyw: Gub: Lubels., w mieście Lublinie mieszkającego; gdzie zarazem Regestr pomiarowy, mapa i inne papiery Dóbr na sprzedaż wystawionych, przejrzane być mogą.

PEŁNO i BIELIŻNA STOŁOWA z Fabryki Żyrdardowskiej, złożone zostały do sprzedaży, po cenach fabrycznych, w Handlu Sukienym M. Laskowskiego przy ulicy Miodowej, naprzeciw bramy Kapucyńskiej.

Pewna Osoba, życzy sobie przyjąć obowiązki **RZĄDCY** **DOMU** tu w Warszawie. W razie potrzeby, złożyć może kaucję hipoteczną. Wiadomość w Cukierni P. Reych przy ulicy Przejazd Nr 649.

WAPNO świeże, beczka Złp. 3. Wiadomość na Soleu na Galarach, lub na Nowym-świecie Nr 1315 w domu Zrazowskiego, w lokalu podpisanego, na 2m piątrze; wejście z dziedzińca po prawej ręce. Kto zakupi cały ładunek, weźmie galar w dodatku. — E. Czermiński.



Piotr **SŁEZYŃSKI** Nauczyciel Tańców, podaje do wiadomości, że przed nadchodzącym Karnawalem, Wyczuca pięciu Tańców najpotrzebniejszych, którymi są: Kontredans, Walc, Polka, Mazur i Rajdawak, a to w jednym miesiącu. — Osoby chcące korzystać z takowej nauki, zgłosić się raczą pod Nr 44 przy ulicy Stare-Miasto (na tej stronie, gdzie Handel W in Fukiera), na 1sze piętro.

Nr 280 przy ulicy Freta sytuowanym, d. 22 Listopada (3 Grudnia) r.b. o godz: 10 z rana, odbędzie się przez licytację sprzedaż Ruchomości po Teodozji z Borzęckich Lasockiej pozostałych, z Garderoby, Mebli, Bielizny, i innych przedmiotów składających się, za gotowizną zaraz po przybiciu płacić się winną. Franciszek Bajer, R. K. Z.

MASZYŃKI do KAWY

najnowszego wynalazku w Paryżu patentowane na lat 15, poleca Fabryka Nowotnego Srebra Heinigera et Comp: przy rogu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej pod Nrem 466.

KALOSZY

GUMNO-ELASTYCZNYCH AMERYKAŃSKICH, iakoż też rozmaitych TOWARÓW GALANTERYJNYCH i innych, a mianowicie: **WSTAŻEK, PIÓR, KWIA-TÓW, BOA ŁABĘDZIOWE, MUFKI**, i t. p., otrzymałem w znacznej partji, z któremi to Towarami mam honor polecić się po cenach przystępnych. — W. J. *Eigenfeldt*, przy ulicy Krak-Przedmieście Nr 440, wprost Odwachu Głównego.

Jan i Elżbieta Żurkowscy, Nauczyciele **TANCOW** mają zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż mieszkają przy ulicy Miodowej w pałacu Paca na 2m piątrze od frontu, nad Fabryką Gorsetów.

Handel **SZUWAKU, KAROCINALIKU** Angielskiego płynnego, **ZAPALEK**, różnych potrzebnych przedmiotów, od lat ośmiu eksystujący przy ulicy Koziej pod Nrem 439, pod firmą Jana Seydlitz, przeniesiony teraz został pod Nr 441, na tej samej ulicy, obok do domu W. Strohmera, do którego wchod od ulicy Koziej i Krako-Przedmieścia; oraz w tymże Handlu jest Dystrybucja **TABAKI** i **TYTUNIU**.

Józefa Langanke.

Dobra **PIERZCHNIA**, położone w Gub: Radomsk: i Obwodzie Radomskim, mała mila od rzeki Pilicy, pół mili od szosy, w gruntach dobrych, na których przeszło po sto korce tak oziminy iak i jarzyny jest w siewiu, tudzież iaki przeszło sto fursian dające; zaś w proporcji gruntów ornych, tyleż lasu znajduje się, w którym na teraz jest przeszło 8000 sztuk drzewa, w większej połowie bucluku, do sprzedania; nadto znajduje się Młyn i Olearnia, przytem porządne i w najlepszym stanie Zabudowania gospodarskie, z Domem dużym mieszkalnym, z pięknym Ogrodem fruktowym, a nadto Propinacja, złp. 1000 czyniąca. Dobra te Ziemskie, są do sprzedania od S. Jana 1847 r., o których nabyć życzący sobie, z samą właścicielką, na miejscu ułożyć się może.

HYACINTY, TULIPANY i **TACETY** kwitnące i rozkwitające, są do sprzedania za pomiercenę, w Ogrodzie Rudolfa Ohma za rogatkami Wolskimi; tamże można nabyć 50 sążni **KAMIENI** brukowych, razem lub częściowo.

KOCZ lądarowy, nowy; oraz używany **FAC-TON** lekki, i **KOCZE** zwyczajne lekkie; także **NAJDYCZANKI** na resorach tak do ciężaru iak i do podróży zdadne, rozmaitego fasonu, dobrze zbudowane, są do sprzedania przy ulicy Długiej, w domu zwanym Suchy Las, pod Nr 546, wprost Cerkwi. Wiadomość u Siodlarza.

Na zażądanie pełnomocnika sądowego, tudzież w moc upoważnienia p. residii: Tryb: tatejszego, podpisany Reient w domu pod

Dzisiaj rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 3.